

## Mimoza

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Szczupła jestem, powabna nad wyraz  
Niepotrzebny mi wcale makijaż  
W talii osę przebijam metrażem  
Wyżej talii jakoś sobie już radzę  
Wzrok przyciągam jak ten magnes opiłki  
Jednym słowem wprost do telewizji  
Do castingu stanęłam gotowa - a jak !  
A reżyser dywagował tak

Mimoza

Anoreksja - trzy ćwierci od śmierci

Mimoza

Chuda tak że łza w oku się kręci

Mimoza

Jakim cudem to żyje choć nie je

Mimoza

Ale żywi niech mają nadzieję

Trzeba dietę wzbogacić

I kalorii nie tracić

Przybrać w pasie i udach

Bo na razie za chuda

Święte słowa krzyknęła ma matka

Matkę zaraz poparła sąsiadka

Ojciec bronił mnie - krótko ,niestety

Zły wpływ mają wciąż na niego kobiety

Nie pomogły mi histeria ni dąsy

Bóle głowy i odruch wymiotny

Miast sałatki ogromne kotlety

Można umrzeć na widok tej diety

Mimoza....

Tak minęły dwa długie miesiące

Mnie tuczono jak w bajce Małgoškę

Gdyby jakiś kanibal mnie złapał

To z podziwu by umarł na zawał

Telewizja - ach , już rola w serialu

## Mimoza

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Na mój widok już światła się palą  
Ale oczy przecieram bo widzę  
Że za stołem .... już inny reżyser

Za gruba  
Kto utuczył tak miłą panienkę  
Za gruba  
W talii osiemdziesiąt dwa chyba będzie  
Za gruba  
Trochę aż dziwię się twojej mamie  
Za gruba...  
Lecz mam pomysł na rolę w reklamie  
Zdrowa dieta - jarzyny  
Gimnastykę zrobimy  
Precz kotlety i smalec...  
Będę chuda jak palec!